



ISSN 1231-8825

ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

e-mail: redakcja@amu.edu.pl

WYDANIE SPECJALNE • 14 kwietnia 2008

WYBORY 2008

WYDANIE SPECJALNE



Budynek dydaktyczny Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu jest pod dachem, o czym zaświadcza triumfalna „wiecha”

Nowe, nowsze, najnowsze



Odrestaurowany Dom Pracy Twórczej w Obrzycku



Collegium Biologicum



Pawilon w Ogrodzie Botanicznym



Gmach dla politologii



Przede wszystkim „bądź sobą”

Z prof. dr. hab. Stanisławem Lorencem,
Rektorem UAM rozmawia Jolanta Lenartowicz

•• Rektorzy swoje dystanse w sterowaniu uczelnią pokonują... po swojemu. Dają to, co mają najlepsze. Pielęgnując tradycję, dodają do niej nowe akcenty. Wszystko to potem splata się, łączy, zespala. Czym jednak charakteryzuje się w historii UAM „czas Lorenca”, czas jego dwu kadencji rządów?

- Ten okres, który wypełniając swoje rektorowanie tu spędziłem, charakteryzuje się w moim odczuciu z jednej strony uspokojeniem i skupieniem się na akademickiej „pracy organicznej” a z drugiej działaniem o wielkiej wadze dla przyszłości uczelni. Rektor, jak teraz to doskonale wiem, musi reagować na zagrożenia, które przynosi życie, co nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. Owszem, spełnianie tego zadania daje satysfakcję, że coś się załatwiło, ale nie daje to żadnej wartości dodanej. Druga kategoria spraw - budowanie przyszłości Uniwersytetu.

•• One splatają się co dnia?

- W zadaniach, które życie Uniwersytetu stawia przed rektorem są sprawy, które bardziej zależą od rektora. Chcę przez to powiedzieć, że prędzej czy później każdy, kto tę funkcję pełni, dochodzi do przekonania, że nie na wszystko ma się całkowity wpływ. Oczywiście, można powiedzieć, że główna linia polityki uczelni, jej działania wywołują określone zachowania instytutów, wydziałów, ale ma to stopień wielce ograniczony. Tam na miejscu musi być ferment, który decyduje o właściwym rozwoju. Tak więc chcę podkreślić, że jedynie część poczynań należy wyłącznie do rektora i na niej rektor musi skupić swoją uwagę i działania.

•• Do takich należą...

- Wszystkie sprawy związane z rozwojem infrastruktury. Tu konieczna jest jasność i zdecydowanie. Miałem szczęście przyczynić się do uchwalenia przez parlament wieloletniego programu „Uniwersytet im. A. Mickiewicza 2004-2011”. Gdyby go nie było, zupełnie inaczej wyglądałoby moje zarządzanie Uniwersytetem i inny byłby to Uniwersytet.

•• Gorszy, lepszy?

- Te środki pozwoliły na planowanie rozwoju uczelni z określoną koncepcją, bez przeciągania przykrótkiej koldry, przeciwnie - z rozmachem. Zaplanowane pieniądze spływają systematycznie, nie ma zawirowań, można skupić się na działaniu perspektywicznym, nie na akcjach ratowniczych. Nie znaczy to, że nie ma trudności, ale są one do pokonywania. To główna domena, w której jest pożądana aktywność rektora i służb uniwersyteckich.

•• Jednak nawet tak pomyślna sytuacja, jak napływ pieniędzy w społecznościach (w tym i uniwersyteckiej), rodzi napięcia. Nie wystarcza przecież na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Trzeba wybierać, ustalać priorytety.

- Tak, trzeba mieć koncepcję rozwoju, wytyczone drogi w przód, ale też trzeba myśleć o tych obszarach, które tę infrastrukturę mają słabszą, a przecież Uniwersytet tworzą.

•• No właśnie, jak to robić, by umacniać najlepszych, ale i żeby nie tracić nawet tych słabych, bez których Uniwersytet byłby jednak uboższy?

- Do tego wszystkiego potrzebna jest pewna cierpliwość.

I musi być jej tyle, żeby wystarczało na „zarażanie” innych, na skłonienie ich do czekania, rozumienia, że Uniwersytetu nie buduje się w ciągu roku, dwóch... Potrzebne jest swoiste, trudne do zdefiniowania wycucie, by wskazać, że tu nie sposób niczego opóźnić, tu jeszcze można poczekać, a tam nie... Zdarzało się przecież, że niektóre napięte sprawy trzeba było przełamywać. To jednak kosztowało wiele energii.

•• Na przykład?

- Problem budowy „biologii”. To był trudny węzeł.

•• Został na szczęście pomyślnie rozwiązany.

- Udało się, ale kłopotów z tym było wiele.

•• Czy w takich niełatwych sytuacjach dokonywania wyborów pomagała Panu własna, stworzona przez siebie i dla siebie wizja Uniwersytetu. Jak w jej świetle wyglądała nasza uczelnia?

- Nie czuję się autorem aż wizji Uniwersytetu, mogę co najwyżej wskazać wytyczone w tym czasie priorytety. Do mnie należało korygowanie, dostosowanie. Oczywiście, według przejętego planu.

•• I jak wygląda teraz u końca podwójnej kadencji jego realizacja?

- Kiedy przeglądam go, to muszę powiedzieć z poczuciem pewnego zadziwienia - że tak wiele punktów udało się wypełnić. A nawet jeśli niektórych założeń nie do końca, to reszta jest precyzyjnie zaplanowana i biegnie wyznaczonym torem. Na przykład sprawa Wydziału Prawa i Administracji. To był problem prawdziwy, napięcia, poszukiwania. Pojawiały się coraz to nowe koncepcje. Upadały. W końcu prace przy tworzeniu nowego obiektu dla prawników trwały. Wtedy też zrozumiałem, że niecierpliwość bywa złym doradcą. Cierpliwość popłaca. Czas często przynosi nowe rozwiązania, o których zrazu się nie myśli. Czas naprawdę jest czynnikiem, który działa też pozytywnie

•• W badaniach naukowych i aktywności badawczej też?

- No tu nie ma... tak prostego przełożenia. Chociaż uważam, że i tu styl działania „nie poganiający”, nie naciskający a dyskontujący to, co dobrego się wydarzy - też daje pozytywne owoce.

•• Więcej zachęcania niż wypominania?

- Tak myślę. Życzliwa zachęta wiele może. Na każdą rzecz przecież można patrzeć poszukując niedostatków, ale też poszukując pozytywnych aspektów. Udaowało mi się stosować tę zasadę wobec studentów. A przecież bardzo o nich chodzi.

•• Panie Profesorze, gdyby nowy, wybrany za kilka dni Rektor UAM siadł tu przy stole i zapytał po przyjacielsku - co powinno być najważniejszą cechą rektora? Co Pan powiedziałby mu w oparciu o swoje doświadczenia?

- Bądź sobą! Na wybór składa się ileś tam pojedynczych decyzji. Elektorzy wiążą zapewne jakieś nadzieje, formułują oczekiwania. Nie wolno swoich poczynań uzależniać od tamtych rozproszonych uwarunkowań, nie wolno popadać w uzależnienie od innych, od tego co i jak mówią. Trzeba być po prostu sobą. I ufać swoim decyzjom.

Jaki rektor na dzisiejsze czasy?

Humanistykę przytulić do serca

**Ks. prof. Paweł Bortkiewicz,
dziekan Wydziału Teologii UAM**

Może to zabrzmieć patetycznie, ale sprawą najważniejszą jest, by rektor miał poczucie służby Uniwersytetowi. Przyjęcie stanowiska rektora to, powiedzmy szczerze, rezygnacja na kilka lat ze swojego życia naukowego i osobistego i motywacją takiego kroku powinno być tylko oddanie się uczelni. Rektor powinien umiejętnie łączyć zdolności menedżerskie z dobrymi relacjami między ludźmi. Powinien zachować pewną równowagę w trosce o studentów z jednej i pracowników naukowych z drugiej strony. Powinien być osobowością, mieć pewną charyzmę. W naszych realiach rozumiem przyczyny dominowania nauk ścisłych i przyrodniczych, jednak uważam, że rektor powinien także doceniać humanistykę. Choć mniej przynosi ona dochodu - to bez humanistyki nie ma Uniwersytetu. Po prostu - chciałbym, żeby tę humanistykę bardziej przytulił do serca.

Rektor jak lokomotywa

**Prof. Wojciech Stankowski,
Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM**

Może jestem staroświecki, ale uważam, że u rektora Uniwersytetu ważne są nie tylko cechy umysłu, ale przede wszystkim osobowość. Rektor musi mieć jakąś charyzmę i jakiś kręgosłup moralny. Musi być fachowcem w swojej branży i mieć równocześnie cechy dobrego organizatora. Ważne jest, żeby swoje idee umiał rozważnie realizować - bardzo bałbym się takiego rektora, który sieje pomysłami, ale to są tylko fajerwerki. Rektor musi dbać o firmę, jednak nie tylko o to, co w niej materialne, ale i o to, co duchowe, a więc o aspekty etyczne i wychowawcze.

W dzisiejszych czasach kultu pieniądza jest to bardzo trudne i nie tylko rektorowi grozi niebezpieczeństwo skupienia się wyłącznie na sprawach materialnych. Dziś, gdy Uniwersytet jest tak wielki, liczący ponad 50 tysięcy studentów, funkcja rektora jest niesamowicie trudna. Uczelnia to konglomerat różnych filozofii, różnych zadań, różnych osobowości - a niektóre to bardzo silne osobowości! - i sam - będąc niegdyś prorektorem - wiem, ile współpraca z ludźmi wymaga rozwagi, powściągliwości i zarazem stanowczości. Dziś z funkcją rektora wiąże się ogromne wymagania i intelektualne, i moralne, a on powinien być jak lokomotywa, ciągnąca długi pociąg tak, aby nie pogubić żadnego wagonika.

Z doświadczeniem

**Karolina Wiczarska,
Dział Zamówień Publicznych UAM**

Rektor musi odznaczać się wyjątkową wiedzą w swojej dziedzinie nauki, żeby mieć autorytet wśród naukowców,

ale do tego musi być menedżerem. Obracamy ogromnymi pieniędzmi, a to ostatecznie rektor podejmuje decyzje i podpisuje dokumenty, więc musi mieć o tym pojęcie. Dlatego nie wyobrażam sobie, by mogła to być osoba wzięta prosto od naukowego biurka - powinien pełnić wcześniej funkcję dziekana czy prorektora, by z finansową stroną uczelni być zapoznanym. Jeśli chodzi o osobowość, dla mnie idealny rektor to taki, który ma swoje zdanie i jasno wie, czego chce, ale zarazem potrafi wysłuchać opinii pracownika. Z mojego punktu widzenia najważniejszym zadaniem dla nowego rektora jest dokończenie zamierzonych inwestycji.

A gdzie są kobiety?

**Wiktorija Szydło,
studentka Wydziału Biologii**

Jako studentka chciałabym, aby Rektor UAM znał realia życia studenckiego, by wspierał studentów i dbał o przestrzeganie ich praw. Powinien to być człowiek doświadczony, znający uczelnię i przepisy prawne regulujące jej życie. Powinien być człowiekiem, który już wcześniej dał się poznać społeczności akademickiej, nie tylko w najbliższym sobie kręgu naukowym. Uważam, że powinien być zdecydowanie apolityczny. Można to nazwać też pełną polityczną dyskrecją: rektor nie może afiszować się ze swoimi przekonaniami politycznymi - polityka nie idzie w parze z nauką. Nie powinien także faworyzować swojego macierzystego wydziału. Uważam też, że powinien być reprezentacyjny i wyróżniający się w tłumie oraz komunikatywny. Właściwie cały czas mówię o rektorze jako o mężczyźnie i zastanawiam się, dlaczego kobiety nie kandydują na to stanowisko? W pełni akceptowałabym kobietę - rektora, jeśli tylko miałyby te wymienione przeze mnie cechy i na pewno niejedna taka znalazłaby się.

Nie czekać na ustawy

**Dr Błażej Szablikowski,
Wydział Fizyki UAM:**

Nowy rektor powinien umieć rozwiązywać wiele spraw trapiących szkolnictwo wyższe i polską naukę na poziomie uniwersyteckim, to znaczy nie czekać na ustawy lub zaślaniać się ich brakiem, lecz próbować wprowadzać nowe rozwiązania poprzez Senat uczelni. Wszelkie konkursy na stanowiska oraz związane procedury zatrudniania naukowców powinny być jawne, a związane z nimi ogłoszenia i zasady umieszczone na internetowych stronach Uniwersytetu. Rektor powinien sprzyjać takiej jawności. Rektor powinien posiadać pewien autorytet naukowy, ale równocześnie umieć sprawnie zarządzać uczelnią. Bardzo chciałbym, by pełnił swój urząd bez „pompy”, bez rozdętego ceremoniału, w stylu uniwersyteckiej wspólnoty, będąc dostępnym, bezpośrednim, komunikatywnym, tak, jak to ma często miejsce na Zachodzie. Chciałbym, by doceniał naukę a nie tylko dydaktykę - osoby intensywnie i owocnie pracujące naukowo powinny być premiiowane, choćby poprzez zmniejszone pensum dydaktyczne. Rektor powinien być prawdziwym przedstawicielem całego Uniwersytetu.

Prof. dr hab. Stefan Jurga



Jaki dziś powinien być, Pana zdaniem, nowoczesny Uniwersytet?

- Przed uczelnią w XXI wieku stoją ogromne wyzwania związane z globalizacją i nasilającą się międzynarodową konkurencją. Są to m.in.: internacjonalizacja kształcenia; wysoka dywersyfikacja wiedzy i specjalizacja z jednej strony, a z drugiej interdyscyplinarność będąca odpowiedzią na globalne problemy; większe zapotrzebowanie na wiedzę praktyczną, kształcenie ustawiczne i wreszcie konieczność realizowania przez uniwersytet tzw. trzeciej misji, czyli zaangażowania się w rozwój społeczny i regionalny. Nowoczesny Uniwersytet musi zatem tym wyzwaniom sprostać, tj. m.in. oferować interdyscyplinarność kształcenia i badań, przyciągać studentów i badaczy z zagranicy. Uniwersytet nowoczesny nie może istnieć w próżni - powinien intensywnie współpracować z różnymi instytucjami poprzez odpowiednie programy badaw-

cze i usługi eksperckie. Nowoczesny Uniwersytet bardzo poważnie dba o perspektywy zatrudnienia swych studentów, organizuje staże i praktyki, rozwija przedsiębiorczość akademicką. Mój program „Uniwersytet 2020” jest odpowiedzią na wyżej wymienione wyzwania. Uważam, że przyjęcie takiej perspektywy czasowej oraz długofalowe programowanie umożliwi trwały rozwój naszej uczelni. Chciałbym, aby program „Uniwersytet 2020” był rozwijany i precyzowany przez społeczność akademicką, szczególnie Senat akademicki, a także całą wspólnotę naszej Almae Matris.

Jakie umiejętności i cechy osobowości powinien mieć zarządzający taką uczelnią rektor?

- Przede wszystkim umiejętności z zakresu zarządzania finansami, zasobami ludzkimi, czyli menedżerskie. Rektor powinien doskonale znać języki obce, być rozpoznawalny w kraju i za

granicą, mieć uznany dorobek naukowy. Jeśli chodzi zaś o cechy osobowości, to powinien umieć prowadzić dialog, być osobą wysoce odpowiedzialną i zdolną do podejmowania decyzji, także tych niepopularnych. Powinien mieć długofalową wizję rozwoju uczelni i zdolności do realizacji wyznaczonych celów.

Jeśli zostanie Pan Rektorem UAM, czego nie będzie Pan na uczelni tolerował?

- Tego, czego nie toleruję na co dzień, a więc wszelkich zjawisk o charakterze patologicznym. Wolałbym raczej skupić się na tym, co będę promował, a więc ducha współpracy, otwartości, przedsiębiorczości, innowacyjności. Bliska mi jest zasada pragmatyzmu, która pozwala na włączenie się we współdziałanie wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne dla dobra Uniwersytetu, niezależnie od ewentualnych sprzeczności poglądów, interesów i zachowań w innych sferach.

program I program I program I program I program

▶ CEL GŁÓWNY: UAM w pierwszej „setce” najlepszych uczelni europejskich w ciągu kilkunastu lat.

▶ CELE SZCZEGÓŁOWE:

- I. Badania naukowe** - strategia integracji i przyspieszonego rozwoju. Badania musimy prowadzić na światowym poziomie. Należy dążyć do wdrażania osiągnięć naukowych do praktyki życia społecznego i gospodarczego. Proponuję m.in. powołanie Interdyscyplinarnych Centrów Badawczych oraz Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich, ściślejszą współpracę z biznesem a także realizowanie ambitnych projektów badawczych finansowanych z 7. Programu Ramowego i innych programów unijnych i krajowych.
- II. Studia i studenci** - konkurencyjność w zmieniającym się świecie. Musimy uelastyczyć proces kształcenia oraz pogłębiać jego interdyscyplinarność. Proponuję m.in. wzmacnianie mobilności studenckiej, wprowadzenie ponadwydziałowego modelu kształcenia, uruchomienie programów z zakresu liberal education, większe otwarcie na studentów z zagranicy, dostosowanie kształcenia do wymogów i potrzeb rynku pracy.
- III. Pracownicy naukowci i administracja** - pewność i dobre perspektywy. Proponuję m.in. wprowadzenie etatów badawczych, zatrudnianie młodych doktorów również w systemie godzin zleconych i umów o dzieło, szybkie mianowania najlepszych doktorów habilitowanych na stanowisko profesora nadzwyczajnego UAM, kontynuowanie zatrudnienia dla czynnych naukowców i dydaktycznie profesorów - emerytów, wprowadzenie dodatków uznaniowych dla aktywnych pracowników naukowych a także dla nauczycieli akademickich odnoszących sukcesy w dydaktyce. Chciałbym również umożliwić pracownikom administracji zawodowy i materialny awans, przyczyniając się w ten sposób do profesjonalizacji kadr.
- IV. Przedsiębiorczość akademicka** - szansa dla wszystkich. Przedsiębiorczość akademicką definiuję jako aktywną postawę pracowników naszej uczelni, przejawiającą się m.in. transferem wiedzy

i technologii, komercjalizacją wyników badawczych i tworzeniem firm odpryskowych, tzw. spin-off. Proponuję m.in. stworzenie zintegrowanego systemu zarządzania przedsiębiorczością akademicką, uruchomienie programów współpracy z biznesem, tworzenie sieci firm naukowo-badawczych realizujących projekty dla otoczenia Uniwersytetu, uregulowanie kwestii prawa własności intelektualnej.

V. Infrastruktura akademicka

- dynamiczna kontynuacja rozwoju. Chciałbym, aby rozpoznawalnym w Europie „znakiem firmowym” UAM stały się zintegrowane, funkcjonalne i piękne kampusy uczelnie. Uczynią one Uniwersytet atrakcyjnym miejscem nauki dla reszty studentów z Europy, a także przyciągną uczonych pragnących realizować u nas projekty badawcze. Proponuję m.in. budowę nowych obiektów dydaktycznych, akademików i zaplecza sportowego, ale i modernizację infrastruktury już istniejących wydziałów.

VI. Finanse

- innowacyjność i gospodarność. Musimy odważnie sięgać po inne źródła finansowania, szczególnie dostępne programy badawcze, fundusze, granty a także sami wypracować dodatkowy dochód uczelni w ramach współpracy z biznesem. Proponuję m.in. utrzymanie formalnych kryteriów finansowania, zrestrukturyzowanie dotacji na badania własne, wdrożenie finansowych instrumentów rozwoju, optymalne zarządzanie środkami własnymi, rozwój systemu samofinansowania badań, uruchomienie systemu dotacji celowych.

VII Promocja Uniwersytetu

- polityka otwarcia na świat. Chciałbym, aby szeregi studentów UAM zasilali młodzi ludzie z całego świata, a zagraniczni naukowcy chętniej realizowali na UAM swoje projekty edukacyjne i badawcze. Uczelnia potrzebuje promocji na szeroką skalę. Proponuję więc m.in. powołanie Centrum Promocji Badań i Kształcenia UAM, opracowanie strategii kampanii promujących w Polsce i na świecie potencjał badawczy i ekspercki uczelni, rozszerzenie formuły Festiwalu Nauki i Sztuki, ściślejszą współpracę z miastem i regionem oraz realizację programu „Akademicki Poznań”.

PROF. DR HAB. STEFAN JURGA, urodzony w 1946 roku w Kościanie, absolwent UAM, prorektor w latach 1990-1996 oraz rektor w latach 1996-2002. Od listopada 2005 r. do grudnia 2007 r. pełnił funkcję Podsekretarza i Sekretarza Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, odpowiedzialnego za szkolnictwo wyższe. Kieruje Zakładem Fizyki Makromolekularnej, aktywnie prowadzi Centrum Integracji Europejskiej UAM. Prof. Jurga wypromował ponad 10 doktorów, ma znaczący dorobek naukowy.

Prof. dr hab. Michał Karoński

Jaki dziś powinien być, Pana zdaniem, nowoczesny Uniwersytet?

- Generalnie nie lubię słowa „nowoczesny” w odniesieniu do Uniwersytetu. Uniwersytet powinien być po prostu dobry; wyróżniać się jakością dydaktyki i badań. Jestem tu też staroświecki i uważam, że Uniwersytet powinien uczyć myślenia i kształcić młodego człowieka w duchu otwartości, ideowości, tolerancji dla innych. Uniwersytet nie może być wyższą szkołą zawodową, a jego absolwent powinien od absolwenta szkoły zawodowej różnić się tym, że ma dobrą wiedzę ogólną, jest twórczy i umie rozwiązywać problemy a nie tylko poprawnie wykonywać swą pracę. Natomiast nowoczesne powinny być środki i metody, jakimi tę staroświecką ideę Uniwersytetu się realizuje



- a więc np. sprawna organizacja pracy czy informatyzacja z prawdziwego zdarzenia.

Jakie umiejętności i cechy osobowości powinien mieć zarządzający taką uczelnią rektor?

- Cóż, rektor jest taki, jaka jest osoba wybrana na to stanowisko, chciałbym więc odnieść się do cech tych rektorów, którzy byli dotąd wybierani przez społeczność akademicką. Zatem rektor idealny powinien mieć kulturę osobistą prof. Janusza Ziółkowskiego, być rzetelny jak prof. Franciszek Kaczmarek, wierny zasadom jak prof. Jerzy Fedorowski, energiczny jak prof. Stefan Jurga oraz skromny i życzliwy ludziom jak prof. Stanisław Lorenc.

Jeśli zostanie Pan Rektorem UAM, czego nie będzie Pan na uczelni tolerował?

- Głupoty i absurdów. Tylko tyle.

program | program | program | program | program

Rektor, jako primus inter pares, musi dbać o atmosferę intelektualnego fermentu na uczelni, budzić ducha konkurencji, promować ludzi otwartych na nowe wyzwania, musi równocześnie jednoczyć wszystkie grupy pracownicze. Podstawowym jego zadaniem jest tworzenie warunków umożliwiających kształcenie i badania naukowe na najwyższym poziomie, a przywilejem i obowiązkiem rektora jest reprezentowanie społeczności naszej uczelni na zewnątrz tak, by te warunki zapewnić. Będę działał w duchu tych wartości.

► UNIWERSYTET:

Podstawową troską rektora muszą być płace pracowników naszej uczelni. Dlatego będę usilnie zabiegał u ministra nauki oraz w komisjach Sejmu i Senatu RP, współdziałając z KRASP-em, o dodatkowe środki na podwyżkę płac w szkolnictwie wyższym.

Pilnego rozwiązania wymaga także pogarszająca się sytuacja finansowa pracowników nie będących nauczycielami akademickimi. Zrobię wszystko, aby powstrzymać odpływ wartościowych pracowników dziekanatów, administracji i pracowników inżynierjno-technicznych.

Zobowiązuję się do wypracowania i przedstawienia jasnych zasad polityki kadrowej uczelni. Jednym z jej elementów będzie otwarcie Uniwersytetu na wybitnych młodych uczonych przez system stypendiów, podwyższających ich podstawowe uposażenie.

W inwestycjach za priorytet uznaję rozwój i rewitalizację „kampusu miejskiego”, w tym budowę Wydziału Prawa i Administracji, modernizację Collegium Novum oraz uzupełnienie kompleksu przy ul. Szamarzewskiego o nowy budynek. Zrealizuję program rozwoju infrastruktury informatycznej uczelni. Chcę zapewnić powszechny bezprzewodowy dostęp do Internetu dla studentów i pracowników.

► KSZTAŁCENIE:

Opowiadam się zdecydowanie za nauczaniem, które kładzie nacisk na zdobycie możliwie szerokiej wiedzy ogólnej oraz umiejętności rozwiązywania problemów. Uważam, że najsilniejsze uczelnie, takie jak UAM, powinny mieć prawo autonomicznego kształtowania treści i form procesu dydaktycznego.

Uniwersytet musi poświęcać specjalną uwagę swoim najlepszym, najbardziej uzdolnionym studentom i kandydatom na studia. Będę popierał studia elitarne oraz zamierzam utworzyć specjalny fundusz gwarantujący jednoroczne stypendia laureatom olimpiad, którzy wybiorą studia na UAM. Studia podyplomowe, których rozwój można oprzeć na dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego, uważam za najbardziej perspektywiczną formę kształcenia w trybie zaocznym.

Ogromną wagę przywiązuję do rozwoju samorządności studenckiej jako formy współodpowiedzialności studentów za uczelnię. Opowiadam się za zwiększeniem roli samorządu studenckiego w sprawach socjalno-bytowych studentów, w tym w zarządzaniu domami akademickimi, oraz w zatrudnianiu studentów do prac pomocniczych w jednostkach UAM.

► BADANIA NAUKOWE:

Zwiększę zainteresowanie wydziałów pozyskiwaniem przez ich pracowników grantów, pozostawiając do dyspozycji wydziałów 50% kwot uzyskanych z kosztów pośrednich. Stworzę system grantów rektorskich dla młodych pracowników nauki i będę nakłaniał wydziały do premiowania najbardziej aktywnych pracowników naukowych, wnoszących wkład w dorobek publikacyjny wydziału.

► ZARZĄDZANIE UCZELNIĄ:

Uważam, że uczelnia powinna być tak zarządzana, aby wydziały i dziekani byli partnerami a nie petentami władz rektorskich i administracji. Rola rektora to proponowanie i ustalanie rozwiązań systemowych dla wydziałów a nie „rozdawnictwo” i „ręczne sterowanie”. Wprowadzę w życie zasadę jawności i przejrzystości wydatkowania środków na wszystkich szczeblach uczelni, zaproponuję jasne i powszechnie akceptowane kryteria podziału środków finansowych dla wydziałów.

Powołam profesjonalne Biuro Programów Europejskich. Wprowadzę motywacyjny system materialnego zainteresowania jego pracowników wymiernym sukcesem uczelni, wydziałów i uczonych na tym polu.

MICHAŁ KAROŃSKI, profesor zwyczajny na Wydziale Matematyki i Informatyki, kierownik Zakładu Matematyki Dyskretnej. Członek Senatu UAM, w latach 1993-1999 pierwszy dziekan WMil. Przewodniczący Zespołu Nauk Ścisłych Rady Nauki oraz Zespołu ds. Infrastruktury Informatycznej MNIŚzW. Członek Komitetu Matematyki PAN. Specjalista z matematyki dyskretnej oraz informatyki teoretycznej. Autor ponad 50 publikacji naukowych. Profesor wizytujący w Southern Methodist University, Purdue University, The Johns Hopkins University, od 15 lat związany z Emory University w Atlancie. Uczestnik badań w centrach Bellcore i Microsoft Research w USA oraz Newton Institute w Cambridge University.

Prof. dr hab. Bronisław Marciniak



Jaki dziś powinien być, Pana zdaniem, nowoczesny Uniwersytet?

- Współczesny Uniwersytet to miejsce nowoczesnej infrastruktury dydaktycznej, badawczej, internacjonalizacji procesu badawczego i dydaktycznego, integracji środowiska uczelnianego oraz uczelni z gospodarką, społeczeństwem i regionem. Miejsce, w którym informatyzacja i innowacyjność przejawiają się w każdym aspekcie jego działalności, gdzie studenci i pracownicy nauki tworzą zintegrowaną społeczność uczelnianą, która szanuje i pielęgnuje tradycje i obyczaje akademickie. To także instytucja dbająca o prestiż pracownika wyższej uczelni, w tym również o jego status ekonomiczny. Wreszcie to uczelnia promująca swoich absolwentów na polskim i europejskim rynku pracy.

Jakie umiejętności i cechy osobowości powinien mieć zarządzający taką uczelnią rektor?

- Rektor podejmując służbę dla społeczności akademickiej, musi posiadać uznany autorytet naukowy i to zarów-

no w kraju, jak i na arenie międzynarodowej, duże doświadczenie w zarządzaniu uczelnią, doświadczenie oraz skuteczność w zdobywaniu środków na badania i dydaktykę.

Musi być człowiekiem posiadającym łatwość komunikowania się ze społecznością akademicką, umiejącym słuchać innych, otwartym na propozycje, uznającym prawo do innego zdania, a jednocześnie po podjęciu decyzji powinien być stanowczy i konsekwentny w ich realizacji. W swej działalności powinien opierać się na wzajemnym zaufaniu, otwartości, jawności i przejrzystości decyzji oraz mechanizmów ich podejmowania. Istotną cechą rektora powinna być umiejętność doboru współpracowników na różnych szczeblach administracji uczelnianej i sprawne koordynowanie ich działalności. Cechować go powinna sprawność i skuteczność w kierowaniu administracją uniwersytecką i w egzekwowaniu jej działań w zakresie powierzonych kompetencji. Jego atutem powinna być nie tylko dogłębna znajomość Uniwersytetu i mechanizmów jego działania, ale także zdolność do przeprowa-

dzenia uzgodnionych zmian oraz realizacji wizji rozwoju uczelni. Powinien ponadto być osobą towarzyską, reprezentacyjną, wyrozumiałą, życzliwą, z natury pogodną i w stu procentach oddaną swojej uczelni.

Jeśli zostanie Pan Rektorem UAM, czego nie będzie Pan na uczelni tolerował?

- Nie będę tolerował:

- > prób angażowania uczelni w działalność polityczną,
- > ulegania różnego rodzaju naciskom i próbom wykorzystania autorytetu rektora i Uniwersytetu do innych celów niż nadrzędne cele działalności uczelni,
- > niewłaściwego rozumienia i wykorzystywania pozycji nauczyciela akademickiego w stosunku do podwładnych,
- > nieuczciwości i nierzetelności w nauce i dydaktyce
- > obniżania jakości badań i jakości kształcenia,
- > tworzenia podziałów społeczności akademickiej UAM,
- > niegospodarności, braku lojalności wobec Uniwersytetu.

program I program I program I program I program

Zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne i wymogi współczesnego rynku pracy, a także wyzwania i możliwości wynikające z naszego członkostwa w Unii Europejskiej wymagają znacznego przyspieszenia rozwoju UAM, aby w kilkuletniej perspektywie dołączyć do czołówki uniwersytetów Europy i stać się głównym elementem gospodarki opartej na wiedzy. Na podstawie analizy dzisiejszej pozycji UAM, jego silnych i słabych stron, obecnych możliwości i nadchodzących zagrożeń przygotowałem wraz z zespołem współpracowników zarys strategii rozwoju UAM na najbliższe lata. Oparta jest ona na wspólnie przyjętej na świecie koncepcji uczelni jako centrum tzw. trójkąta wiedzy (badań, dydaktyki i wdrażania rezultatów badań).

Wytyczyliśmy cztery cele strategiczne oraz dwa horyzontalne.

► CELE STRATEGICZNE TO:

1. Światowy poziom prowadzonych badań, osiągany przez:

- wzrost jakości badań,
- integrację zespołów badawczych,
- budowę nowoczesnej infrastruktury badawczej
- internacjonalizację badań.

2. Nowoczesna dydaktyka, zapewniająca kadry oczekiwane przez administrację, kulturę, szkolnictwo i innowacyjną gospodarkę, realizowana poprzez:

- wzrost jakości procesu dydaktycznego,
- integrację kierunków nauczania,
- rozbudowę infrastruktury dla nowoczesnej dydaktyki (ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wydziałów humanistycznych),
- internacjonalizację procesu dydaktycznego,
- opracowanie nowego profilu absolwenta.

3. Wdrożenie wyników badań w gospodarce poprzez:

- integrację UAM ze środowiskiem gospodarczym,

- wykorzystanie infrastruktury uczelni na potrzeby gospodarki,
 - opracowanie zasad regulacji i zarządzania własnością intelektualną,
 - rozwój przedsiębiorczości akademickiej.
4. Zintegrowanie środowiska uczelnianego z otoczeniem społecznym obejmujące:
- integrację wewnętrzną środowiska uczelnianego,
 - integrację UAM ze społeczeństwem miasta i regionu,
 - wykorzystanie infrastruktury dla potrzeb społeczności miasta i regionu.

Poza tym sformułowaliśmy dwa dodatkowe cele horyzontalne:

1. Innowacyjność, która powinna dominować we wszelkich obszarach aktywności uczelni (badaniach, dydaktyce, zarządzaniu uczelnią i relacjami z otoczeniem).

2. Informatyzacja uczelni poprzez informatyzację procesu badawczego i dydaktycznego, administracji oraz komunikowania się wewnątrz UAM i ze światem zewnętrznym (społeczeństwem i gospodarką).

Osiągnięcie zakładanych celów będzie możliwe po spełnieniu kilku podstawowych warunków, a mianowicie:

- uzyskaniu akceptacji takiego programu przez większość społeczności akademickiej naszej uczelni i wynikającej z niej współpracy przy wytyczaniu konkretnych działań,
- pozyskaniu w środowisku UAM jak największej liczby aktywnych przedstawicieli, utożsamiających się z programem i uczestniczących w jego realizacji,
- zbudowaniu sprawnego systemu wspierającego absorpcję różnorodnych funduszy krajowych i zagranicznych.

Zaprezentowany program rozwoju UAM można hasłowo opisać jako „5xi+s dla naszego Uniwersytetu”, gdzie „i” to integracja, infrastruktura, internacjonalizacja, informatyzacja oraz innowacyjność, a „s” oznacza społeczność akademicką - studentów i pracowników.

PROF. DR HAB. BRONISŁAW MARCINIAK, Wydział Chemii, profesor zw., doktor nauk chemicznych (1979), doktor habilitowany nauk chemicznych w zakresie chemii fizycznej i teoretycznej (1989), profesor nauk chemicznych (1998), profesor zwyczajny (od 2002 roku), subsydium profesorskie FNP (2007-2010), prorektor UAM (dwie kadencje), przewodniczący Senackiej Komisji Budżetu i Finansów, przewodniczący Rady Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, stypendysta Fulbrighta, staże zagraniczne - Kanada, USA, Niemcy, Chile, Japonia, ponad 110 publikacji oraz 1 patent, 3 publikacje dydaktyczne, 2 wydania specjalne czasopisma naukowego (redakcja), 3 książki (redakcja).

Prof. dr hab. Bogusław Mróz



Jaki dziś powinien być, Pana zdaniem, nowoczesny Uniwersytet?

- Autonomiczny! Przede wszystkim autonomiczny. To jest tradycja Uniwersytetu i ona gdzieś została zagubiona. Dzisiaj masę czasu i energii tracimy na dopasowanie się do sztywnych ustaw, a to, w czym żyjemy, to zgniły kompromis. Uniwersytet nowoczesny potrzebuje autonomii, nawet aż do przesady - bo to, co dzieje się teraz, nie jest prorozwojowe. Uniwersytet musi kreować nowe przepisy, a nie czynić wysiłki tylko po to, by zmieścić się w narzuconych ramach. Taki autonomiczny uniwersytet musi być aktywny w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Jak? Musi debatować i wypowiadać się w sprawach ważniejszych niż politycy i to wypowiadać się „po uniwersytecku”, z dala od zacietrzewienia. Nowoczesny Uni-

wersytet musi być też godnie finansowany - nie może być zgody czy nawet przyzwyczajenia, że pracownik Uniwersytetu nie zarabia należycie.

Jakie umiejętności i cechy osobowości powinien mieć zarządzający taką uczelnią rektor?

- Rektor to lider, przywódca, który nie boi się trudnych decyzji. Musi znać się na zarządzaniu zmianami, bo zmiany są nieuchronne i to one - a nie sprawne utrzymanie status quo - są motorem rozwoju. Zarządzanie zmianami to wielka, ważna dziś dziedzina ekonomii, na którą składa się wiele działów od kultury organizacji poczynając, a na zarządzaniu zasobami ludzkimi kończąc. Są tu już gotowe rozwiązania, które warto znać i stosować. Lider, czyli nowoczesny rektor potrafi negocjować i przekonywać. On nie

rządzi poprzez wydawanie dekretów. Korzysta w pracy z zespołu menedżerów i z dobrze zbudowanego systemu komunikowania. Bardzo ważna jest polityka kadrowa rektora: jasna i przejrzysta, zwłaszcza w dziedzinie awansów i nagród.

Jeśli zostanie Pan Rektorem UAM - czego nie będzie Pan na uczelni tolerował?

- Niskiej jakości nauczania, czyli „olewania”, mówiąc po studencku. Nie będę tolerował nieobecności pracowników na uczelni. Obecność na uczelni nie może sprowadzać się do godzin dyżurów, często na dodatek nie przestrzeganych. Nie będę tolerował działalności na rzecz innych niż UAM pracodawców. Niedopuszczalna jest też sytuacja, że pracownik prowadzący badania, część ich wyników publikuje na UAM a część na innej uczelni.

program | program | program | program | program

► UAM - UCZELNIA RÓWNYCH SZANS:

System finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce jest podwójnie niewydolny. Po pierwsze ilość środków przeznaczanych na edukację i naukę jest od lat zbyt niska. Po drugie dotacja rządowa i algorytmiczny sposób jej podziału nie są stymulujące. Lepsi (w tym UAM) tracą na rzecz uczelni małych i słabych.

W Europie jest ok. 2000 wyższych uczelni. Na ok. 800 z nich prowadzi się badania naukowe. W USA jest 1500 uniwersytetów, a badania naukowe przeprowadzane są na 150. Zanim zaczniemy dyskusję, jaki ma być nasz Uniwersytet, musimy stworzyć wszystkim wydziałom podobne warunki pracy naukowej i dydaktycznej. Od wielu lat powtarzana jest teza, że budowa kampusu na Morasku poprawia warunki pracy w mieście. To nie jest do końca prawda. Przepaść dzieląca nowe obiekty z tymi przy ul. Szamarzewskiego, w Collegium Novum czy w Collegium Iuridicum pogłębia się coraz bardziej. Jak ten problem rozwiązać, skąd wziąć środki?

Proponuję przeprowadzenie projektu, który uruchomi kwotę ok. 150 mln złotych. Uzyskane środki byłyby przeznaczone na remont i rozbudowę Wydziału Studiów Edukacyjnych i Collegium Novum.

Pozostała znaczna rezerwa pozwoli na kontynuację budowy Wydziału Prawa i Administracji w przypadku nieuzyskania ciągłości finansowania ze strony MNiSW. W ciągu ostatnich dwóch lat byłem słuchaczem studiów MBA prowadzonych przez Akademię Ekonomiczną w Poznaniu i Georgia State University Atlanta. Większość prac zaliczeniowych wykonałem, analizując naszą uczelnię lub system szkolnictwa wyższego w Polsce. To uświadomiło mi wiele spraw. Dyskusja o przyszłości Uniwersytetu powinna być poprzedzona ilościową analizą SWOT, bo sensowną strategię dla UAM można zaproponować tylko po zbadaniu relacji pomiędzy szansami, zagrożeniami, silnymi i słabymi stronami naszej uczelni.

► **SZANSE:** Wysokie aspiracje edukacyjne społeczeństwa. Możliwość uzyskania dodatkowego finansowania szkolnictwa z funduszy unijnych. Otwarcie na studentów z innych krajów. Wzrost zapotrzebowania rynku pracy na absolwentów wyższych uczelni.

► **ZAGROŻENIA:** Niski poziom finansowania i zarobków kadry naukowo-dydaktycznej. Konkurencja ze strony uczelni europejskich. Konkurencja ze strony uczelni niepublicznych. Wieloletowość kadry naukowo-dydaktycznej.

► **SILNE STRONY:** Pozycja monopolisty w regionie Polski Zachodniej i Północno-Zachodniej. Szeroka oferta edukacyjna. Silna pozycja naukowa.

► **SŁABE STRONY:** Bezwładność w reagowaniu na zmiany. Silna zależność finansowa od zmieniającej się koniunktury politycznej. Słaba, nienowoczesna administracja. Zróżnicowanie jakości bazy naukowej i dydaktycznej ze względu na lokalizację.

Analiza ilościowa relacji pomiędzy wyżej wymienionymi czynnikami prowadzi do wniosku, że strategią dla naszego Uniwersytetu powinna być strategia agresywna maxi - maxi. Wewnątrz Uniwersytetu przeważają mocne strony, zaś w otoczeniu przeważają szanse.

Proponuję więc specjalizację naukową połączoną z dywersyfikacją edukacyjną. Strategia taka może połączyć i wzmocnić ogólnie akceptowaną humboldtowską zasadę ścisłego powiązania nauki z dydaktyką.

Poniżej przedstawiam ważne, moim zdaniem, zadania dla UAM:

- Wspieranie finansowe i organizacyjne dobrze rozpoznawalnych w Europie i na świecie specjalności naukowych.
- Wspieranie badań interdyscyplinarnych.
- Wzmocnienie kadrowe dużych ośrodków zamiejscowych: Słubice, Gniezno, Piła przy jednoczesnym wychodzeniu z małych (Wągrowiec, Ostrów Wlkp., Kościan, Śrem).
- Wprowadzenie nowych produktów: studia podyplomowe już dla licencjatów dające lepsze kompetencje zawodowe.
- Studia podyplomowe wymienne - oferowane sobie nawzajem przez wydziały naszej uczelni.
- Przechodzenie na system LLL - poprzez ewolucję Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Wykładów Otwartych w kierunku Uniwersytetu Każdego Wieku.
- Szybsze reagowanie na potrzeby edukacyjne rynku poprzez oferowanie studiów podyplomowych na zamówienie firm czy instytucji państwowych.
- Zmiana podejścia do szkół niepublicznych - przejście na marketing B2B. W koncepcji tej klientem stanie się szkoła niepubliczna, która w ramach obopólnie korzystnej współpracy z UAM będzie mogła nabywać licencje na wykłady oraz korzystać z pomocy kadry UAM.

PROF. BOGUSIAW MRÓZ, fizyk, specjalizuje się w zakresie fizyki ciała stałego, nanotechnologii, nośników informacji, spektroskopii fononowej, fizyki powierzchniowej. Absolwent Wydziału Fizyki UAM, z Uniwersytetem związał swą karierę naukową. Skończył także w 2007 roku studia MBA na Akademii Ekonomicznej. Od 2002 roku prorektor UAM ds. Kadry i Rozwoju. Odbił liczne staże naukowe w USA, Kanadzie i Hiszpanii. Członek panelu Managing the University, European University Association. Autor 84 publikacji naukowych, recenzent wiodących czasopism fizycznych, CK, KBN.

prof. UAM Janusz Wiśniewski



Jaki powinien być, Pana zdaniem, nowoczesny Uniwersytet?

- Nowoczesny, to w moim pojęciu znaczy taki, który ma strukturę przystającą do rzeczywistości i jej potrzeb; strukturę, którą można rozbudowywać o nowe elementy, ważne na przykład dla rozwoju określonych kierunków; typy badań, zadań. Potrzebna jest struktura, która będzie uczyła czegoś, co jest nietypowe, bardziej nowoczesne. W tym celu trzeba ewolucyjnie, racjonalnie, spokojnie dokonywać przeobrażeń, nie tracąc przy tym dawnych wartości. Konieczne wydaje się na Uniwersytecie przejrzyste finansowanie i wynagradzanie pracowników, zwłaszcza stawianie na najlepszych i to zarówno doświadczonych, jak i tych rozpoczynają-

cych terminowanie dla nauki. To wymaga zmiany trybu kształcenia, zwiększenia fakultatywności, nauczania „uczenia się”. Uniwersytet musi oddziaływać na środowisko, region, kraj.

Jakie umiejętności i cechy osobowości powinien mieć zarządzający taką uczelnią rektor?

- Powinien być, moim zdaniem, bardziej menedżerem niż uczoneym. On powinien zarządzać, organizować pracę tak, aby uczeni spokojnie i z pożądanymi rezultatami tworzyli naukę. Pogodzenie dobrego zarządzania z owocnym uprawianiem nauki jest, moim zdaniem, niemożliwe. Jeszcze nie dojrzeliśmy do rozdziału funkcji zarządzania od tworzenia nauki, ale ewoluujemy w tym kierunku.

Dużą w tym rolę przypisuję kolegium rektorsko-dziekańskiemu, które miałyby być gremium wypracowującym koncepcje. Za podjęcie decyzji odpowiedzialny w jak najszerszym zakresie musi być rektor. Cechy mu niezbędne to: zdecydowanie, otwartość na człowieka, umiejętność słuchania, gotowość do porozumień.

Jeśli zostanie Pan Rektorem UAM, czego nie będzie Pan na Uniwersytecie tolerować?

- Nie będzie tolerancji dla partykularyzmu indywidualnego i zbiorowego, dla nieuczciwości naukowej, dla zachowań niegodnych człowieka, studenta, uczonego. Mam tu na myśli kłamstwa, oszustwa, brak szacunku dla drugiego człowieka.

program I program I program I program I program

W przypadku wyboru mnie na funkcję Rektora UAM chciałbym z pomocą wszystkich członków naszej wspólnoty akademickiej połączyć wspaniałą przeszłość naszego Uniwersytetu z nadchodzącą jego przyszłością. Połączenie tradycji z nowoczesnością wydaje się możliwe poprzez:

- większe zwrócenie uwagi na człowieka i podkreślenie jego znaczenia na Uniwersytecie poprzez podniesienie wynagrodzenia; składałoby się ono z dwóch części: stałej - wyznaczonej rozporządzeniami ministerialnymi oraz okresowej - wypracowywanej przez wydziały i zależnej od indywidualnych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i administracyjnych pracowników,
- rozważenie poprawy warunków wynagradzania pracowników administracji i obsługi,
- zmianę systemu zarządzania Uniwersytetem, polegającą na zbiorowym wypracowaniu decyzji w kolegium rektorsko-dziekańskim i podejmowaniu ich przez rektora z jednoosobową odpowiedzialnością,
- zwiększenie kompetencji dziekanów w podejmowaniu decyzji personalnych, płacowych, inwestycyjnych i organizacyjnych z uwzględnieniem pozostawienia większej części środków finansowych do ich dyspozycji, a wypracowywanych przez społeczność wydziałową, co skutkowało będzie większą odpowiedzialnością za podejmowane przez nich decyzje,
- różnorodne formy pozyskiwania funduszy z działalności badawczej, z usług edukacyjnych, współpracy z przemysłem oraz administracją lokalną i centralną,
- stworzenie dwupoziomowego pionu administracyjnego, który specjalizowałby się w pisaniu wniosków w celu pozyskiwania różnorodnych funduszy krajowych i unijnych (profesorowie i doktorzy składaliby tam swoje propozycje badań i uzyskiwali pełną aplikację),
- rozwinięcie systemu kształcenia nauczycieli, którzy przygotowywaliby dobrze wykształconych przyszłych studentów,
- rozważenie możliwości wprowadzenia do struktury organizacyjnej Uniwersytetu jednostek pozwalających na prowadzenie celowych badań naukowych lub unikatowych kierunków studiów,
- kontynuowanie inwestycji i utrzymanie obiektów uniwersyteckich oraz zaspokajanie potrzeb wszystkich wydziałów, w tym szczególnie: historycznego, neofilologicznego, prawa, nauk społecznych i studiów edukacyjnych,
- rozpoczęcie prac nad pozyskaniem środków do dalszego rozwoju kampusu na Morasku po roku 2011,

- uporządkowanie funkcjonowania ośrodków zamiejscowych, z uwzględnieniem lokalnego zapotrzebowania na usługi edukacyjne,
- wypracowanie nowoczesnego systemu kształcenia, uwzględniającego oferowanie wysokiego poziomu usług edukacyjnych dla studentów z równoczesnym stworzeniem szczególnych warunków studiowania dla kilku procent najlepszych,
- modyfikację systemu nauczania języków obcych (konieczność uzyskiwania europejskich certyfikatów na każdym poziomie kształcenia),
- rozwinięcie wymiany krajowej i międzynarodowej studentów (Erasmus/Sokrates, MOST),
- włączenie studentów do projektów badawczych,
- rozszerzenie oferty wykładów fakultatywnych i specjalistycznych, również w językach obcych,
- dalsze rozwijanie Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i stworzenie Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Przyrodniczo-Matematycznych,
- rozwijanie działalności sportowej i kulturalnej studentów,
- zwiększanie samorządności studenckiej oraz wspieranie inicjatyw działalności gospodarczej, pozwalającej na pozyskiwanie funduszy z różnych źródeł,
- wprowadzenie w szerszym zakresie stażu studentów i doktorantów na UAM oraz wolontariatu,
- ściślejsze powiązanie doktorantów z promotorami (warunkowanie przyznawania nowych miejsc na studiach doktoranckich od wypromowania wcześniejszych doktorantów),
- uaktywnienie profesorów w celu pozyskiwania grantów promotorskich,
- zagwarantowanie każdemu doktorantowi semestralnych lub dwusemestralnych wyjazdów zagranicznych,
- stworzenie warunków do pozostawiania na uczelni dla najlepszych wypromowanych doktorów,
- wspieranie pisania rozpraw i przeprowadzania przewodów habilitacyjnych oraz uzyskiwania tytułu profesora.

Praca rektora polega przede wszystkim na kontynuacji działań jego poprzedników i musi opierać się na przestrzeganiu istniejącego prawa z uwzględnieniem wszelkich realiów społecznych. Wprowadzanie zmian musi odbywać się ewolucyjnie a nie rewolucyjnie. Chciałbym, abyśmy wspólnie stworzyli Uniwersytet, który będzie miejscem kształcenia nie tylko technokratów, ale również wrażliwych humanistów.

JANUSZ WIŚNIEWSKI, profesor nadzwyczajny UAM, magister matematyki (1973), doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii UAM (1978), doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie filozofii i socjologii (Berlin 1990). Odbywał staże w Moskwie, Lipsku, Berlinie, Bremie; autor i współautor ponad 50 artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych w języku polskim angielskim, niemieckim, rosyjskim, chorwackim. Żonaty, córka lat 23.

Pięciu kandydatów i uniwersytecka publiczność

Na spotkaniu społeczności akademickiej UAM z kandydatami na rektora uczelni, w poniedziałek 7 kwietnia, Aula Uniwersytecka była pełna; tylne rzędy zajęli studenci, którzy mieli tego dnia wolne godziny rektorskie. Do końca spotkania, które trwało pełne cztery godziny dotrwało jednak tylko kilkanaście osób.

Kandydatów prezentowały osoby je rekomendujące, a więc prof. Ryszard Naskręcki - prof. Stefana Jurge; prof. Marek Nawrocki - prof. Michała Karońskiego, prof. Hanna Kočka - Krenz - prof. Bronisława Marciniaka; prof. Jacek Sobczak - prof. Janusza Wiśniewskiego i - co było największą sensacją, bo nigdy dotąd się nie zdarzyło - Joanna Krzysztofik, studentka V roku historii przedstawiała prof. Bogusława Mroza; za swoją profesjonalną prezentację zbierając wielkie owoce, zwłaszcza gdy zakończyła z humorem, że jedyną wadą prof. Mroza jest... jego związek z Wydziałem Fizyki.

Pieniądze, pieniądze, pieniądze!

Skrót swoich programów przedstawili kandydaci (programy prezentujemy je na stronach wcześniej) i można stwierdzić, że u każdego z nich dwie kwestie wysunęły się na czoło: miejsce uniwersytetu wśród uczelni europejskich oraz kwestie płacowe. Kandydaci byli zgodni co do tego, że nakłady na naukę są za małe, a w związku z tym płace za niskie - trzeba więc śmieiej i w sposób bardziej profesjonalny sięgać po środki europejskie. Prof. Stefan Jurga przedstawił jeszcze wizję rozwijania przedsiębiorczości uniwersyteckiej, a więc tworzenia różnych firm i robienia dobrze płatnych ekspertyz, także przynoszących pieniądze; a prof. Karoński - powołania profesjonalnego centrum programów europejskich, którego pracownicy będą nagradzani w zależności od wyników czyli zdobytych pieniędzy. Również prof. Wiśniewski uważał, że rzeczą profesora jest pomysł, a dokumenty powinni załatwiać urzędnicy.

Skok na listę europejską

Kandydaci byli zgodni co do tego, że UAM musi zyskać status europejski. Wylał się z tego prof. Karoński twierdząc, że jego zdaniem uniwersytet powinien być jak najlepszy w kraju, a miejsce na listach szanghajskiej czy innych przyjdzie samo; zaś prof. Mróz dodał, że dopóki w UE na jednego mieszkańca przypada na naukę 180 euro, a u nas 16 euro, nie mamy równych szans w wyścigu o miejsca na owych listach. Oklaski w czasie prezentacji programów wybuchły dwa razy: gdy była mowa o niskich płacach (że powinny być wyższe) oraz o wieloetowości (że szkodzi pracy naukowej na uniwersytecie).

Czas na pytania

Debata nie była burzliwa i nikt nie zadawał pytań, powiedzmy „trudnych”. Prof. Jerzy Fedorowski zapytał kandydatów właśnie o to, jak konkretnie będą zdobywać pieniądze i jaki metodami wprowadzać UAM do pięćsetki najlepszych uczelni świata, gdzie na razie jest tylko UJ i UW. Tu prof. Jurga mówił, że pomocne mogą być kryteria kategoryzacji; prof. Karoński podkreślił, że o miejsce na listach nie należy zabiegać za wszelką cenę, a pieniądze warto zdobywać nie tylko z Unii, ale i grantów lokalnych (bo na rząd nie ma co liczyć); prof. Marciniak wspominał o akredytacjach międzynarodowych (jego wydział takiej właśnie się właśnie poddaje); prof. Wiśniewski postawił na liczne wyjazdy międzynarodowe studentów i doktorantów („to oni podciągną nas najszybciej do Europy”), a prof. Mróz podkreślił, że jeden Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore wydaje miliard dolarów na badania, a Polska 3,5 mld złotych na swoje wszystkie uczelnie - tak więc tu trudno stawać do konkurencji.

Co z Collegium Polonicum?

Kolejne pytanie, prof. Ewy Kraskowskiej z Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM dotyczyło przyszłości Collegium Polonicum, które cierpi na brak studentów. Tu stanowiska były różne: od propozycji wygaszenia Collegium do poziomu bardzo dobrego koledżu, dającego licencjat(Karoński, Mróz), poprzez ratowanie się współpracą z niemieckimi uczelniami (Marciniak i Wiśniewski), aż po pomysł redefinicji programu Collegium i sprowadzanie studentów zza wschodniej granicy oraz zdalne nauczanie (Jurga). Prof. Tomasz Węclawski chciał usłyszeć odpowiedź na pytanie, dlaczego przedsięwzięcia interdyscyplinarne, których konieczność tak podkreślają kandydaci, napotykać w praktyce takie bariery. Prof. Karoński i prof. Jurga skłaniali się do tego, by powstały makro kierunki, a studenci nie specjalizowali się wcześniej, prof. Marciniak zaś zaproponował utworzenie ponadwydziałowych szkół humanistycznej i przyrodniczej dla najzdolniejszych studentów. Dla pozostałych kandydatów interdyscyplinarność była kwestią stworzenia pewnego klimatu i konkretnych rozwiązań organizacyjnych.



UAM POZNAŃ

Wydanie specjalne – Wybory 2008 • 14 kwietnia 2008

Wydawca:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 67-712 Poznań,
ul. Wieniawskiego 1

Teksty i opracowanie:

Jolanta Lenartowicz, Maria Rybicka
Zdjęcia: Maciej Męczyński, Maciej Nowaczyk
Korekta: Lucyna Drąjewska

Adres redakcji:

61-734 Poznań,
ul. Nowowiejskiego 55, tel./fax 061 829 39 60

Biuro redakcji:

Marta Dzionek
Zdjęcia na okładce: Maciej Męczyński
Opracowanie graficzne: Agata Rząsa
Druk: ARTPRESS – Studio Grafiki Komputerowej
Spółka Jawna T. Waloch, E. Waloch,
ul. Poznańska 281, 88-100 Inowrocław
ISSN 1231- 8825



Biblioteka i administracja

Upomnieli się o Bibliotekę Uniwersytecką dwaj jej pracownicy, pytając, jakie będzie dla przyszłego rektora miejsce tej instytucji na uczelni - wszyscy kandydaci, chwalać dotychczasową pracę Biblioteki, zgodzili się co potrzeby budowy nowych magazynów. Oklaski bibliotekarzy powitały obietnicę prof. Marciniaka, że jeśli zostanie rektorem, magazyn ten zbuduje przy ul. Ratajczaka.

Katarzyna Linke z Działu Kadr UAM chciała wiedzieć, jakie są perspektywy podwyższenia płac administracji. Wszyscy byli zgodni, że kwota bazowa, zależna od ustaleń centralnych, musi ulec podwyższeniu, ale poza tym prof. Wiśniewski twierdził, że oprócz uposażenia podstawowego powinno być dodatkowe, zależne od wyników i pochodzące ze środków uniwersytetu; prof. Jurga podkreślił, że z Unii Europejskiej są środki na pomoc techniczną, za mało wykorzystywane, a mogłyby być źródłem dodatkowych dochodów administracji; prof. Karoński zwrócił uwagę na brak systemu awansu w administracji, co też jest źródłem marnych płac i odchodzenia najlepszych. Podobną receptę przedstawił prof. Marciniak, a prof. Mróz mówił o konkretnych negocjacjach płacowych, które z różnymi grupami nie naukowych pracowników uczelni trzeba przeprowadzić. Wszyscy kandydaci mocno podkreślali konieczność informatyzacji, która usprawni administrowanie. Prof. Mróz tu zebrzał także oklaski studentów, gdy mówił, że organizacja pracy administracji jest zła i musi być poprawiona, do czego wykorzysta swoje doświadczenia z MBA.

Czy przetrwa UAM?

Co z nazwą UAM i awansem doktorów habilitowanych? - niepokoiło prof. Tomasza Pokrzywniaka. Wszyscy kandydaci


uznali, że jeśli będzie znów brana pod uwagę nazwa Uniwersytet Poznański, to tylko w odległej przyszłości, gdy powoła się pod tą nazwą federację wszystkich uniwersytetów Poznania, a awans doktora habilitowanego powinien być w gestii wydziałów, choć prof. Karoński mówił tu o przydatności wprowadzenia egzaminów konkursowych. Skarżyli się doktoranci, że mają za mało pieniędzy: tu zgodnie kandydaci uznali, że jeśli doktorant jest aktywny naukowo, to z nagród (m.in. za publikację na Wydziale Fizyki dostaje się 5 tys. zł) i ze stypendiów zewnętrznych może mocno porawić swą sytuację materialną.

Języki nieobce studentom

Wszyscy kandydaci zgodnie deklarowali swoją pomoc i zrozumienie dla studentów niepełnosprawnych, natomiast co do jakości nauczania języków obcych, o co również pytali studenci, różnili się zdaniem. Tu prof. Jurga obiecywał utworzenie laboratoriów językowych na każdym wydziale, prof. Marciniak na każdym kampusie, profesorowie Wiśniewski i Karoński - zwiększanie liczby wyjazdów studentów na Socratesa, a prof. Mróz twierdził, że kandydat na studia w XXI wieku powinien już znać język obcy, zaś inicjatywa sprzed kilku lat utworzenia centrum nauki języków obcych na Morasku upadła w sposób naturalny, co powinno dać do myślenia.

Czy wysłuchanie wystąpień na spotkaniu wpłynie na decyzje 123 elektorów? Nie wszyscy z nich przyszli na to spotkanie, lecz na pewno to duże wystąpienie publiczne nie tylko przybliżyło pomysły kandydatów, lecz pokazało także pewne cechy ich osobowości, których w programach na papierze czy ekranie komputera nie widać. A przecież rektor też żywy człowiek...





WYBORY W UNIWERSYTECIE
NA KADENCJĘ 2008-2012

